

Aleksandra Zywert

DOI 10.15290/sw.2020.20.09

UAM Poznań

Wydział Neofilologii

Instytut Filologii Rosyjskiej i Ukraińskiej

tel.: +48 604055118

e-mail: olazywert@o2.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9922-6717>

## „Wieczna zabawa”? (Dmitrij Głuchowski, *Futu.re*)

**Słowa kluczowe:** Dmitry Glukhovsky, *Future*, czas wolny, niemoralność, więzienie

Nieśmiertelność – odwieczne marzenie ludzkości – tylko pozornie (jak wynika już z pobieżnego przeglądu dzieł literatury światowej) jest realizacją pojęcia „szczęście”. Począwszy od mitologii, aż po współczesną kulturę popularną ten stan jest stosunkowo często prezentowany jako przekleństwo. Skazany na niekończącą się kontemplację życia Ahasverus – Żyd Wieczny Tułacz, naznaczony piętnem Kain, Syzyf wiecznie toczący głaz, Van der Decken, kapitan żaglowca znanego jako Latający Holender, Faust, Poncjusz Piłat z *Mistrza i Małgorzaty*, Elina Makropulos z komedii Karela Čapka *Sprawa Makropulos* (*Věc Makropulos*, 1922), wampir Louis de Pointe du Lac z *Wywiadu z wampirem* (*Interview with the Vampire*, 1976), czy wreszcie Connor Macleod z filmu *Nieśmiertelny* (*Highlander*, 1986) – to wszystko postaci, dla których życie wieczne jest brzemieniem. Głuchowski<sup>1</sup> ze swoją

---

<sup>1</sup> Dmitrij Głuchowski (1979– ) – współczesny rosyjski pisarz, dziennikarz, felietonista i dziennikarz radiowy. Debiutował postapokaliptyczną powieścią *Metro 2033* (*Mem-po 2033*, 2005), pierwszą częścią trylogii Metro. Z czasem autor rozszerzył pole swoich zainteresowań, czego owocem były powieści *Czas zmierzchu* (*Сумерки*, 2007), omawiany utwór FUTU.RE oraz *Tekst* (*Текст*, 2017) oraz kilka zbiorów opowiadań.

powieścią *FUTU.RE* (*Bydymyee*, 2013) nie jest tu więc prekursorem, a autorem wpisującym się w długą tradycję postrzegania nieśmiertelności jako balastu, przeszkody w osiągnięciu szeroko pojmowanego spełnienia.

Wynalezienie serum nieśmiertelności w przypadku społeczności opisywanej przez Głuchowskiego nie oznacza automatycznie powszechnej idylli. Główną przyczyną jest fakt, że wynalazek ten nie jest równoznaczny ze zmianą cywilizacyjną, a zatrzymaniem w czasie dotychczasowej formacji. Światowa struktura społeczna została zachowana – w dalszym ciągu istnieją kraje biedne i bogate, rozwinięte technologicznie (Europa) i zacofane (Afryka) – a kwestie wieloaspektowo pojmowanej akceptacji, bądź wykluczenia społecznego<sup>2</sup>, kontrastu centrum-peryferia są nieustannie jednymi z najistotniejszych problemów na świecie. W obrazie świata zatrzymanego w czasie w pewnym sensie realizuje się odmiana postapokalipsy (a ściślej jej odwrotność) i motywu „życia po życiu”, tyle, że a rebour. Jeśli śmierć nie istnieje, to nastąpiła zagłada rzeczywistości dotąd oswojonej, naznaczonej nieuchronnością przemijania. Automatycznie też rozpoczyna się nie „życie w śmierci”, a „życie w życiu”, nieskończone trwanie w bezruchu. Ludzie „zarażeni nieśmiertelnością” nie starzeją się biologicznie, zamierają w młodym wieku, kiedy ciało jest najbardziej sprawne i wydolne. Powstaje więc pytanie: czy wieczna młodość to wieczna zabawa?

W tym kontekście już sam czas wolny jest pojęciem względnym. Wszystko zależy od struktury społeczności, której integralną częścią jest dana jednostka. Ta struktura ta jest o tyle specyficzna, że jej poszczególne elementy (jakkolwiek znane i oswojone wcześniej) są obciążone wieczną nieprzemijalnością. Głuchowski prezentuje świat, w którym w zasadzie nie ma możliwości dokonania jakichkolwiek jakościowych zmian – terytoria zostały już dawno podzielone, ustroje ukonstytuowane, pieniądze i wpływy rozdysponowane. Świat przyszłości jest (mimo ewidentnych różnic ustrojowych) szary, ponury, przytłaczający. Ludzka egzystencja – obciążona piętnem zrutynizowania, beznadziei i rezygnacji – jest praktycznie całkowicie pozbawiona przejawów autentycznej spontaniczności i głębszej emocjonalności. Nikt nie może liczyć na wsparcie drugiego człowieka w swoich dążeniach, czy marzeniach,

---

<sup>2</sup> Jak pisze Aleksandra Gancarz, stworzenie kompletnej i jednoznacznej definicji tego pojęcia jest trudne, albowiem „powodem wykluczenia mogą być przeróżne cechy osób: biologiczne lub cielesne (m.in. płeć, wiek, kolor skóry, niepełnosprawność fizyczna), sytuacyjne (m.in. miejsce zatrudnienia, miejsce zamieszkania, posiadanie dzieci, przyjaciół czy dóbr materialnych), subiektywne (m.in. postawy, poglądy, odczucia wobec sytuacji swojej i/lub innych osób), społeczne (m.in. stosunek innych osób do nas), związane z aktywnością (m.in. poszukiwanie pracy, rejestracja w urzędzie pracy, udział w wyborach)”. [Gancarz 2011, 230].

bo wszystkie karty już zostały rozdane. Pozostaje tylko pogodzić się z myślą, że będzie się albo wiecznie bogatym, albo wiecznie biednym, panem, albo sługą, królewiczem, albo chłopcem do bicia. W tej sytuacji kwestia pojęcia czasu wolnego oraz form jego spędzania jest o tyle interesująca, że powstaje pytanie o jego funkcję w społeczności „zamrożonej” i pozbawionej możliwości realnego rozwoju.

Podstawą definicji czasu wolnego jako kategorii historycznej jest jej ścisły związek, na zasadzie przeciwstawienia, z czasem pracy, zaś wymiar zależy od pozycji społecznej obywatela. Jako zagadnienie interdyscyplinarne jest on różnie (i nie zawsze precyzyjnie) definiowany, aczkolwiek zawsze stanowi istotny element pojęcia „jakość życia”<sup>3</sup>. Podstawowe rodzaje form spędzania czasu wolnego to: wypoczynek (bierny i czynny, w tym aktywność ruchowa), rozrywka, rozwój zainteresowań<sup>4</sup> oraz „poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie” [Dąbrowski 1966, 23]. Jeśli czas wolny jest prawidłowo spożytkowany, to (jak podaje Edmund Wnuk-Lipiński) spełnia następujące funkcje: edukacyjną, wychowawczą, integracyjną, rekreacyjną oraz kompensacyjną [Wnuk-Lipiński 1972, 10].

Istnienie enklaw bogactwa i biedy owocuje sytuacją, w której w odniesieniu do pojęcia „czas wolny”, obserwujemy w zasadzie tylko dwa jego skrajne warianty: albo (w przypadku bogaczy) jednostka ma go w nadmiarze i zмага się z problemem nudy, albo (dotyczy biedoty) nie ma go wcale.

Paradoksalnym efektem ubocznym zamrożenia cywilizacji jest zanik kreatywności człowieka w zakresie form spędzania wolnego czasu. Obserwuje się nawet proces odwrotny – chęć utrwalania tych form za wszelką cenę. Z uwagi na brak wykształcenia się jakościowo nowej struktury społecznej, utrzymana zostaje dyskryminacja w środkach konsumpcji z uwagi na rasę, klasę i płeć. Ponieważ dostęp do określonych dóbr materialnych i przywilejów zależy od stopnia majątności i przynależności do klasy, w nowym świecie istnieją zarówno enklawy luksusu, jak i biedy. Ekskluzywność mieszkaniowa nie jest ukryta i „jawnie sprzyja tworzeniu i utrzymywaniu segregacji klasowej” [Ritzer 2012, 317].

Istotną formą akcentowania rozrywki są ekskluzywne restauracje. Przykładem może służyć, znajdująca się na szczycie jednego ze stateczników wieżowca Zeppelin, restauracja Das Alte Fachwerkhaus. Jej lokalizacja nie jest przypadkowa – wspomniany gmach (niezbyt wysoki jak na aktualne standardy, bo mierzący niewiele ponad kilometr) został zbudowany nad Berli-

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. K. Kwilecki, *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, GWSH, Katowice 2011, s. 7–15.

<sup>4</sup> Szerzej zob. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1980, s. 68.

nem („Где-то внизу, говорят, распластался старый Берлин, который башня «Цепелин» вот-вот сокрушит” [Глуховский 2013, 107]) i (przynajmniej teoretycznie) nawiązuje do istoty niemieckiej kultury materialnej i tradycyjnego sposobu rozrywki (kultywowanej, zresztą, do dziś), a mianowicie wizyt w restauracjach (także tych serwujących wykwintne potrawy) i zabawy przy piwie.

Wygląd, sposób obsługi klientów, warunki wstępu do nich nie tylko odzwierciedlają moment zatrzymania cywilizacji, ale wręcz kultywują przeszłość z okresu sprzed wynalezienia „leku na śmierć”. Restauracja jest stylizowana na typowy tradycyjny dom szachulcowy („белые стены, мореные балки крест-накрест, покатаая черепичная крыша” [Глуховский 2013, 107]) i podzielona na dwie części: ogólną i prywatną. Pierwsza – to sala przeznaczona do spotkań towarzyskich nieco biedniejszych (choć i tak relatywnie bogatych) gości. Jej wystrój odpowiada standardom niemieckiej oberży: goście siedzą na ławach przy długich ciężkich dębowych stołach, raczą się piwem w wielkich kufiach serwowanym przez kelnerki ubrane w bawarskie stroje. Styl zabawy, której oddają się klienci także jest charakterystyczna dla niemieckiej tradycji Oktoberfest („Внутри фахверкхауса – безудержное веселье. Кто-то горланит песни, стуча по тяжелым лубовым столам литрвыми пивными кружками, кто-то, завалив собутылника за барную стойку, чисит ему морду [...] официант в допотопном костюме [...] несет зажаренного пороса” [Глуховский 2013, 107]). Druga część – to prywatne pomieszczenia zarezerwowane dla szczególnie ważnych i bogatych klientów, także urządzona w nieco przyciężkim niemieckim stylu („Уютный кабинет, небольшой стол. Кожаные кресла, настоящие свечи. Портреты каких-то напыщенных пуделей в сюртюках, широченные золотые рамы [...] Словом, классика” [Глуховский 2013, 108]), ale ze smakiem i dyskretną klasyczną elegancją. Całość restauracji odpowiada współczesnym niemieckim upodobaniom – Niemcy lubią ludyczne festyny, ale chętnie odwiedzają też restauracje, by celebrować posiłki, bo w dobrym tonie jest również bycie smakoszem. Ten ostatni – koneser dobrego jedzenia i trunków – nie tyle przychodzi jeść, co delektować się posiłkiem, uznając to za jeden ze sposobów rozrywki. Taka sytuacja ma miejsce podczas spotkania Jana ze Schreyerem.

Zakładana magiczność tego miejsca jest pozorna, bo pobyt w nim ostatecznie i tak przynosi rozczarowanie poprzez swoją rutynowość, powtarzalność, brak perspektywy rzeczywistych zmian i przede wszystkim brak autentyczności. Hołdując niemieckiej tradycji, Schreyer od ponad trzystu lat wciąż przychodzi do tej samej restauracji w rocznicę urodzin swego ojca i zamawia piwo i te same, co niegdyś jego rodzic, potrawy („риндербратен,

картофельный салат, пиво” [Глуховский 2013, 108]), symbolicznie oddając też hołd ostatniemu pokoleniu śmiertelników. Ci ostatni, co prawda, nie mogli doświadczyć wieczności, ale za to dane im było żyć w świecie prawdziwych doznań: prawdziwego smaku, niepowtarzalnych miejsc, autentycznych emocji. Aktualnie wszystko jest podróbką, mniej lub bardziej dopracowaną kopią dawno utraconego pierwowzoru. Dlatego pijąc piwo w hołdzie zmarłemu ojcu, Schreyer mówi:

Вкус почти такой же [...] Не совсем, и все же [...] Этот вкус – самый близкий из всего, что мне пришлось перепробовать. Тот ресторанчик, “Цум Воль”, сгинул двести лет назад вместе с пивоварней [...] А это все... [...] Подделка [...] тем не менее мне тут нравится [Глуховский 2013, 110].

Wyraźnie widoczny duch hedonizmu skorelowany z konsumpcjonizmem nie gwarantuje spełnienia, a zaledwie znużenie i rezygnację. W obliczu wieczności wszystko przestaje mieć znaczenie. Najdotkliwiej uwiera brak marzeń, który to fakt powoduje błyskawiczne odmagicznienie rzeczywistości.

Analogiczny wniosek można wysnuć na podstawie fragmentu opisującego spotkanie Jana z Helen, żoną Schreyera, w innej restauracji – Cafe Terra, umieszczonej na tysiąc dwusetnym piętrze wieżowca Droga Mleczna. To z kolei miejsce jest ekskluzywną wariacją tzw. restauracji tematycznych, które w założeniu łączą w sobie „niewyszukane jedzenie, teatralny wystrój i różne formy rozrywki – od przebranych kelnerów po muzea” [Ritzyzer 2012, 41–42]. W tym konkretnym przypadku główną atrakcją dla gości jest symulacja przeszłości. Przy pomocy nagrań z kamer panoramicznych oraz różnorodnych technik imitujących wrażenia sensoryczne (np. modułów do tworzenia zapachów), goście mogą się poczuć częścią świata, który już wieki temu odszedł w zapomnienie. Ponieważ spotkanie bohatera przypada na dzień kolonialny, goście doświadczają iluzji pobytu na afrykańskiej sawannie:

Горячий ветер сечет белыми песчинками лицо – пахнет пряностями, небо окрашено ало-желтым, поводят ветвями черные на оранжевом фоне раскидистые деревья, и спешит окунуться в надвигающуюся тьму стадо рогатых антилоп [...] Парусиновый навес, натянутый над нашими головами, надувается и хлопает на турбовентиляторном ветру, укрывая нас от проекционного солнца [Глуховский 2013, 157].

Istnienie drogich restauracji, jest kolejnym dowodem „zamrożenia” cywilizacyjnego. W teoretycznie nowych, bo stworzonych w nowej rzeczywistości, świątyniach konsumpcji, panuje dokładnie taka sama dyskryminacja,

jak to miało miejsce wcześniej. Mimo ich oficjalnie demokratycznego charakteru, znakomita większość ulega presji klas społecznych, które (jak podkreśla George Ritzer) „mają wpływ na nowe środki konsumpcji i [...] w wielu z nich istnieje bardziej lub mniej wyraźna stratyfikacja” [Ritzer 2012, 321]. Realizuje się ona głównie na poziomie cen, które są do zaakceptowania tylko przez najbogatszych oraz innych dodatkowych zasad (np. dotyczących ubioru), pogłębiających różnicowanie klasowe i ostatecznie odstraszaających biedniejszą część społeczeństwa. Przykładowo, w Cafe Terra Helen czuje się swobodnie – dzięki mężowi należy do elity społeczeństwa, dla której są zarezerwowane najdroższe produkty i rozrywki. Świadczy o tym już jej wygląd zewnętrzny – zarówno fryzura i ubiór kobiety są dostosowane do sytuacji, a całość wyróżnia się dyskretną elegancją. W odróżnieniu od niej, Jan od początku czuje się onieśmielony. Głównym problemem dla niego są ceny – butelka alkoholu kosztuje równowartość jego miesięcznej pensji i już ten fakt sprawia, że czuje się nie na miejscu. Wrażenie to pogłębia zachowanie kelnera, który przyjmując zamówienie od Jana wyraźnie demonstruje swoją wyższość i brak szacunku dla gościa, natomiast wykazuje się aż nadmierną uprzejmością w stosunku do Helen. Głuchowski pisze:

- “Картель” есть?
- Из текил у нас “Золотой идол” и “Франсиско де Орелльяна”, – проджимает губы официант. [...]
- А вам, мадемуазель? Сегодня у нас, как видите, колониальная тема, и я рекомендовал бы попробовать южноафриканские красные вина [Глуховский 2013, 157]

W tej sytuacji rozrywka nie przynosi zadowolenia, ani odprężenia, bo oboje bohaterowie zdają sobie sprawę z jej bezcelowości.

Formą rozrywki jest też seks, który jak wskazują badacze, oprócz tradycyjnych form spędzania wolnego czasu (takich jak czytelnictwo, czy chodzenie do kina, teatru, bądź na koncert) jest często utożsamiany z różnymi formami uczestnictwa w kulturze i konsumpcją kulturalną postrzeganą jako zdolność do „formułowania oraz odbierania i interpretowania symbolicznych przekazów” [Tyszka 1981, 138]. Uzasadnieniem tej perspektywy jest żywotność, a nawet ekspansja zjawiska tzw. kultury konsumpcji, „w której ramach gromadzeniu wszelkich dóbr towarzyszy gromadzenie wszelkiego rodzaju przyjemności. W związku z [...] specyficznym stosunkiem do ciała, traktowanego jako aktywny podmiot doświadczania rzeczywistości – ono także staje się konsumentem” [Izdebski, Ostrowska 2003, 175–176]. Nie bez znaczenia jest w tym kontekście postrzeganie seksu jako panaceum na nudę, samotność lub stres. W połączeniu z tolerancją dla nietypowych preferencji

seksualnych oraz przyzwalającym stosunkiem dla legalizacji agencji towarzyskich, seks jest dla społeczności przyszłości realizacją wulgarnego hedonizmu ograniczającego przyjemność do doznań cielesnych i zmysłowych.

Warto w tym miejscu zauważyć, że paleta „ofert” jest w tym zakresie także uzależniony od statusu materialnego i pozycji społecznej. Przykładowo, dla bogatych i żądnych nietypowych wrażeń hedonistów istnieją elitarne zamknięte kluby. Są one zazwyczaj zlokalizowane (co dodaje im pikanterii) w najniższych „starych” częściach metropolii, głównie w budynkach mających pierwotnie inne przeznaczenie. Jednym z takich miejsc jest mieszczący się w budynku strasburskiej katedry, zamknięty klub dla panów – Fetysz. Zarówno jego wystrój, jak i oferta plasują go w grupie tzw. klubów stylizowanych. W budynku nic nie zmieniono, a jedynie wprowadzono korekty kosmetyczne (np. z głównej nawy usunięto ławki, żeby można było organizować imprezy masowe) tak, by odpowiadały wymogom nowych właścicieli:

Внутри собора ничего не переделывали [...] тут даже ремонта не было. Те же закопченные своды, те же угрюмые слепые статуи по углам. Разве что ряды деревянных сидений [...] вычистили. Освободили площади для массовых мероприятий [Глуховский 2013, 146].

Wachlarz proponowanych klientom rozrywek jest dość szeroki: od kina, poprzez striptease, aż po usługi wystylizowanej na starotestamentową bohaterkę, prostytutki. Opis Fetyszu, nie jest niczym nowym, bo zjawisko kreatywnej rewitalizacji obiektów sakralnych jest (zwłaszcza na zachodzie Europy) coraz powszechniejsze. Dość wspomnieć londyński, powstały w budynku dawnego kościoła prezbiteriańskiego (oferujący piwo i dania tradycyjnej kuchni irlandzkiej) The Church Pub, którego pracownicy pozują do zdjęć w kostiumach aniołków i księży, The Church Cafe zlokalizowany w kościele St. Mary's w Dublinie, czy też toruński, mieszczący się w budynku dawnego kościoła ewangelickiego pw. Świętej Trójcy, Tumult (fundacja i kino studyjne)<sup>5</sup>. W tym ujęciu wizja Głuchowskiego jest tylko dość przewidywalnym,

---

<sup>5</sup> Coraz powszechniejszym (także w Polsce) zjawiskiem jest też adaptowanie budynków sakralnych na mieszkania, biblioteki, remizy strażackie, czy magazyny. Szerzej na ten temat zob. np. M. Witkowska, *Restauracje, bary, dyskoteki ... w kościołach*, „Dziennik Łódzki” 18.08.2013, <https://dzienniklodzki.pl/restauracje-bary-dyskoteki-w-koosciolach/ar/970228>; J Ceglarsz, *Kiedyś kościół, później popularna imprezownia, dziś na sprzedaż. Ciekawa oferta na Kujawach*, money.pl, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/rink-weis-kosciol-na-sprzedaz,80,0,2207056.html>. Intrygującym jest także plan wpisania budynku opuszczonego kościoła pw. Św. Jadwigi Śląskiej w Krakowie w bryłę hotelu Marriot. *Restauracja i bar w dawnym kościele*, <https://krakow.gosc.pl/doc/4346535.Restauracja-i-bar-w-dawnym-kosciele>

biorąc pod uwagę współczesne tendencje laicyzacyjne w społeczeństwie, finałem obserwowanego już dziś trendu. Z tej perspektywy stwierdzenie szefa obsługi, który w finale nieprzyjemnego incydentu z jednym z klientów, podkreśla znaczenie dbałości nowych właścicieli o zachowanie dawnego klimatu miejsca, jest całkowicie zrozumiałe („Какую-то ерунду несет [...] Осквернением жрам, мол. Мы наоборот, так сказать, культурное наследие сохраняем” [Глуховский 2013, 150]).

Szczególne miejsce w nieśmiertelnym świecie zajmuje szeroko pojmowany sport i rekreacja. Wymuszona przez brak miejsca i stopień degradacji środowiska naturalnego symulacyjność rzeczywistości doskonale widoczna jest na przykładzie Ogrodów Eschera. Ich nazwa nie jest przypadkowa i nawiązuje do twórczości Mauritza Cornelisa Eschera, holenderskiego malarza i grafika, który zasłynął na świecie pracami, w których wykorzystywał logikę matematyczną i podział plastyczny. Tak powstała między innymi, słynna dziś kolekcja tzw. figur niemożliwych i złudzeń optycznych<sup>6</sup>. Ogrody opisane w powieści idealnie wpisują się w wykreowany obraz rzeczywistości (a ściślej nadrzeczywistości), albowiem także bazują na iluzji – naprawdę nie zajmują dużej powierzchni, ale dzięki złudzeniu optycznemu wydają się ciągnąć w nieskończoność, dając ludziom poczucie przebywania w nieograniczonej przestrzeni, wrażenie wolności, prostego szczęścia i beztrioski. Gluchowski pisze:

Трава, мягкая, сочная, почти как живая [...] Она всем лучше настоящей травы, кроме разве что того, что она ненастоящая [...] над головами у нас парят апельсиновые деревья. Корни их забраны в белые шарки-горшки [...] и каждое деревоподвешено за свой горшокна нескольких тросиках. Этих деревьев тут тысячи [...] Одни цветут, а другие [...] уже плодоносят [...] А вместо поддельного неба – одно громадное зеркало. Оно покрывает [...] целый уровень восьмигранного небоскреба [...] стены зеркальные тоже – поэтому создается иллюзия того, что сады Эшера покрывают весь мир [...] Сады Эшера – заповедник счастливых людей [Глуховский 2013, 75–76]

Podobnie jak drogie restauracje, także ogrody nie są dostępne dla każdego. Prawo wstępu mają tam tylko ludzie zajmujący stabilną i relatywnie wysoką pozycję społeczną: projektanci, artyści i ogólnie klasa średnia aspirująca do elity społeczeństwa. Dla biedoty surogat wytchnienia jest dramatycznie uboższy – to zwykle podwórko-studnia, tak dobrze znane dziś

<sup>6</sup> Prace Eschera można obejrzeć na stronie: <https://www.mcescher.com>



mieszkańcom starych zapuszczonych kamienic, w którym nikt nawet szczególnie nie dba o pozory dostatku:

Оказываемся в каменном мешке, который выглядит как внутренний двор-колодец трехэтажного дома. Потолок выкрашен в голубой, посреди двора насыпан песочек, воткнуты пара дешевых композитных деревьев и качели. Балконы в три ряда завалены барахлом, окна пятятся друг на друга в упор. Подходящее место, чтобы выйти покурить, притворяясь, что все это находится уде-нибудь снаружи и черт знает когда, а не сегодня и в кишках башни на восемьсот ярусов [Глуховский 2013, 120]).

Mimo wyraźnych różnic w standardzie miejsc wypoczynku, uwypuklony w obu fragmentach problem jest dokładnie ten sam – niezależnie od ich rozmiarów, wyglądu i wyposażenia, żadne z nich nie spełnia swojej roli – nie sprzyja prawdziwemu odpoczynkowi, a jest tylko jako symulakr, jego surrogatem. Podobnie jak Ogrody Eschera są „skansenem szczęśliwych ludzi” (a więc miejscem *de facto* z definicji martwym i tylko przypominającym, jak każdy skansen, o przeszłości, bez nadziei na jej reaktywację), tak samo obskurne podwórko wznaga jedynie tęsknotę za tym, co dawno już zostało bezpowrotnie zniszczone. Przebywanie w tych miejscach można kwalifikować jako bezsensowny i bezproduktywny zwyczajowy rytuał, nie zaś formę rzeczywistego wytchnienia, czy autentycznej społecznej integracji.

Analogiczną funkcję spełniają również ekskluzywne wielopoziomowe baseny, w których piękni, wiecznie młodzi i bogaci oddają się prostym w gruncie rzeczy i niesatysfakcjonującym na dłuższą metę przyjemnościom: pływają, zażywają narkotyki, uprawiają niezobowiązujący seks, po czym rozchodzą się każde w swoją stronę. Określone przez bohatera jako „супер-маркет удовольствий, аттракцион счастья, один из самых любимых способов препровождения вечности” [Глуховский 2013, 22] są jednym (obok Parku Fiorentina – kolejnej iluzji świata wolności, przestrzeni i przyrody) z ulubionych sposobów bezowocnego zagospodarowywania uciążliwej nieskończoności. Także sport nie spełnia swojej rekreacyjno-wypoczynkowej roli. W „zatrzymanym” świecie staje się on smutną koniecznością, formą przymusowej pracy nad sobą w imię imperatywu zachowania sprawności ciała i estetycznego wyglądu tak, by nic nie psuło harmonijnej wizji zwycięskiej ludzkości. Autor jest tu bliski Aleksandrowi Kuprinowi, który podobny obraz wiecznie młodego i pięknego zewnętrznie świata wykreował już w 1906 roku w noweli *Toast* (*Тост*, 1906). Kuprin skazywał odbiegających od przyjętej normy estetycznej ludzi na śmierć, Głuchowski wbrew pozorom nie jest mniej okrutny, bo każe im żyć wiecznie w nieustannej trosce o właściwą prezencję:

Вакцина сделала нас вечно юными, но юность еще не означает силу и красоту; сила воздаётся тем, кто ее тратит, красота – это нескончаемая борьба с собственным уродством [...] Быть ожиревшим, быть чахлым, запаршиветь и покрыться прыщами, горбиться ото колосалить – позорно и омерзительно [...] Гимназиумы – не просто развлечение. Они помогают нам оставаться людьми [Глуховский 2013, 104].

Idea czasu wolnego jest najbardziej zdeformowana w warunkach uwięzienia realizującego w praktyce „produkcję” żołnierza, o której pisał Michel Foucault w pracy *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* (*Surveiller et punir*, 1975) – karne „ciało dyscyplinarne”, automatycznie reaguje na rozkazy [Foucault 2009, 162]. Przykładem są epizody traktujące o pobycie Jana w internacie. Funkcjonując od momentu narodzin jako niechciany „odpad”, bohater odgórnie zostaje przeznaczony do służby państwu i zgodnie z tym założeniem wychowywany, a ściślej szkolony, czy nawet tresowany. Oczywiście, władze zachowują pozory humanitaryzmu i reguła internatu przewiduje istnienie czasu wolnego od obowiązkowych zajęć, ale w praktyce jest to czysta fikcja. Czas wolny przysługuje tylko w określonym wymiarze (godzina dziennie: „последний час до отбоя нам разрешают оставить себе. Только этот час и можно засчитать наподобие человеческой жизни” [Глуховский 2013, 57]) i na określonych warunkach (pod czujnym okiem nadzorców). Raz na dziesięć dni wychowankom przysługuje prawo do oglądania filmów, jednakże i ta forma odprężenia zawiera w sobie pierwiastek opresji. Po pierwsze, nie jest ona przyznawana automatycznie. Trzeba sobie na nią zasłużyć, przy czym najmniejsze przewinienie skutkuje odebraniem tego przywileju. Po drugie, spośród proponowanych filmów nie ma ani jednego, który byłby krótszy, niż dwie godziny, tak więc by obejrzeć zakończenie, trzeba czekać kolejne dziesięć dni. Oprócz tego wszyscy są pilnowani („по залу расхаживают вожатые и заглядывают в наши сны из-за наших спи” [Глуховский 2013, 58]), a więc nie ma mowy o prywatności.

Kiedy bohater dorasta i rozpoczyna samodzielne życie w praktyce również nie ma wolnego czasu. Jako Nieśmiertelny musi być gotowy na każde wezwanie zwierzchników. Problemem nie jest tu formalne nieistnienie przerw od pracy, ale fakt, że nieprzewidywalność jest trwale wpisana w służbę. Jan nigdy nie wie, kiedy będzie wolny, ani jak długo będzie trwała przerwa. Nie może nic samodzielnie zaplanować, bo nie wiadomo, czy nie zostanie wezwany. W ten sposób realizuje się w praktyce władza dyscyplinarna, która „ma za główne zadanie »tresować« [...] Dyscyplina »produkuje« indywidua; jest specyficzną techniką władzy, która czyni z jednostek zarazem przedmioty i narzędzia swego działania” [Foucault 2009, 167].

W szerszym kontekście ta idea wiecznego więzienia jest *de facto* przeniesiona na całą ludzkość – władza wszędzie kontroluje przyrost naturalny (choćby, jak w przypadku Afryki, pozostawienia ludzi bez możliwości przyjmowania serum i blokowania napływu emigrantów). W połączeniu z brakiem przygotowania ludzi do efektywnego spędzania wolnego czasu oraz trwałym rozwarstwieniem ekonomicznym, znakomita większość z nich – to biedota, dla których pozostaje „дешевый бордель под вывеской модельного агентства” [Глуховский 2013, 117], pigułki szczęścia, alkohol, papierosy i rozmowy z hologramami. Tryb życia przeciętnego Europejczyka przede wszystkim wskazuje na finał rozwoju nauki. Wynalezienie tzw. serum nieśmiertelności oznacza maksimum jej możliwości, co w praktyce wyklucza sens podejmowania jakichkolwiek dalszych wysiłków w tym zakresie. W tym układzie zahamowaniu ulega także proces kulturotwórczy, bo człowiek nie ma potrzeby już do czegokolwiek dążyć poza doraźnymi przyjemnościami. Ostatecznie obserwujemy to samo zjawisko (choć w zupełnie innym wymiarze), które dziesięciolecia wcześniej wyeksponował Andriej Płatonow w *Wykopie* (*Котлован*, 1929–1930), a mianowicie pozorność ruchu w obliczu braku celu. Płatonow pokazał świat zalany antyludzkim w swej istocie komunizmem, od którego nie ma ucieczki, Głuchowski właściwie robi to samo – zatrzymując ludzkość w rozwoju, pokazuje czym mogą skończyć się jej marzenia o życiu wiecznym: życie zamienia się w wegetację, a pojęcie czasu wolnego w dotychczasowym znaczeniu przestaje być istotne. Samotny tłum, w jaki zmienia się ludzkość w obliczu braku skończoności czasu (a więc i perspektywy osiągnięcia wybranego celu), jest skazany na trwanie w stanie wiecznego niespełnienia. Wydaje się, że autor podziela pogląd Akunina/Czchartiszwilego, który w *Historiach cmentarnych* (*Кладбищенские истории*, 2004) sugerował, by zamiast bezskutecznie próbować oszukać śmierć, skupić się na jej oswojeniu („жить как можно дольше и жить по правилам (то есть правильно), чтобы потом умереть с чувством глубокого удовлетворения” [Акунин, Чхартишвили 2006, 214]) i (jak słusznie wnioskuje Bekasow) „узнав о смерти как можно больше, можно попробовать бояться ее как можно меньше [Бекасов, online], bo tylko ona daje człowiekowi prawdziwą wolność.

Mimo swojej sensacyjnej fabuły w *FUTU.RE* na pierwszy plan wysuwają się kwestie socjologiczne takie jak samotność człowieka w grupie oraz egzystencjalne (głównie „dramat wynikający z zapoznania jej z systemem najrozmaitszych uwarunkowań, które określają zasady egzystencji człowieka” [Bolanowska 2006, 74]). Autor wskazuje, że nieistnienie czasu linearnego wykazuje głęboko destrukcyjny wpływ na społeczność światową – wbrew oczekiwaniom prowadzi do zaniku sensu życia człowieka, a przez to zwielo-

krotnia problemy społeczne, zamiast je wyciszać, a w dalszej perspektywie niwelować. Społeczeństwo podlega autoubewłasnowolnieniu, bo wszelkie jego działania wypływają z chęci utrzymania *status quo* – zachowania nieśmiertelności oraz realizację partykularnych interesów poszczególnych elit władzy. W rezultacie ludzie *de facto* zastygają na wieczność w bezsensownym trwaniu i strachu przed inspekcją. Teoretycznie szczęśliwi, bo uwolnieni od nieuchronnego końca są, podobnie jak opisywani przez Michela Foucaulta zadżumieni uwięzieni w Wielkim Zamknięciu, „gdzie najdrobniejsze ruchy są kontrolowane, wydarzenia rejestrowane [...] gdzie władza jest sprawowana niepodzielnie w zgodzie ze swym hierarchicznym obrazem [...] ład wyznacza każdemu jego miejsce, każdemu jego ciało, każdemu jego [...] śmierć, każdemu co mu się należy – dzięki wszechobecnej i wszechwiedzącej władzy, która regularnie i nieprzerwanie wprowadza w swój obręb podziały aż po ostateczną specyfikację jednostki: tego, co ją charakteryzuje, co do niej należy i co się z nią dzieje” [Foucault 2009, 193]. Dochodzi do paradoksu – wiecznie żywa cywilizacja jest martwa, zaś wolny czas, który teoretycznie powinien przynosić wytchnienie, odpoczynek i szeroko pojmowany relaks (co w konsekwencji byłoby bodźcem do dalszej kreatywnej pracy) w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia w ogóle nie istnieje. W tym kontekście opisana w finale powieści praktyczna realizacja projektu przywrócenia śmierci jest zbawienna dla ludzkości, albowiem „wybudza” ją ze stanu przymusowej hibernacji, przywraca realną wolność i naturalny porządek świata. Postulatywny wydzźwięk *FURU.RE* wpisuje tę powieść w grupę utworów traktujących o zagrożeniach płynących z postępu cywilizacyjnego. Podobnie jak inni autorzy (nie tylko rosyjscy), Głuchowski przestrzega przed niebezpieczną „zabawą w Boga”. Jest w tym bliski zarówno Wiktorowi Pielewinowi, (np. *Hełm grozy* (*Шлем ужаса*, 2005), czy *Miłość do trzech Zuckerbrinów* (*Любовь к трём цукербринам*, 2014)), jak również choćby Robertowi Blochowi. Ten ostatni, znany głównie jako autor słynnej, zekranizowanej przez Alfreda Hitchcocka *Psychozy* (*Psycho*, 1959), w opowiadaniu *Ścisk na Ziemi* (*This Crowded Earth* (1958) zaprezentował równie niezwykły, lecz w rezultacie zgubny projekt „zbawienia” ludzkości (celowa miniaturyzacja ludzi). O ile jednak Bloch skazał rasę ludzką na wymarcie („nowa wersja” człowieka jest bezpłodna, a wśród ocalałych „normalnych” nie ma już żadnej kobiety), Głuchowski postanawia ją tylko ostrzec, by zamiast próbować zdetronizować stwórcę, wziąć odpowiedzialność za świat już istniejący. Z tego punktu widzenia *FUTU.RE* można postrzegać także jako postpostapokalipsę, pod pewnymi względami luźno nawiązującą nawet (biorąc także pod uwagę imię głównego bohatera – Jan) do *Apokalipsy św. Jana* – ostatniej księgi Nowego Testamentu, zapowiadającej koniec ludzkości, ale też i jej późniejsze odrodzenie. Grzmiąc

nad ludzką głupotą, butą i straceńczym pędem ku samozagładzie, pisarz pokazuje, że jeśli się nie ockniemy, jeśli będziemy pobłażali korporacjom i opętanym żądzą władzy dyktatorom, znikniemy, pogrzebiemy się żywcem i nawet tego nie zauważymy.

### Literatura

- Bolanowska T., 2006, *Trudni bohaterowie, trudne powroty, trudne wybory. Kilka uwag o fantastyce socjologicznej*, „Literatura i kultura popularna” XIII, red. T. Żabski, Wrocław, s. 67–91.
- Ceglarz J., *Kiedys kościół, później popularna imprezownia, dziś na sprzedaż. Ciekawa oferta na Kujawach*, [online], <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/rink-weis-kosciol-na-sprzedaz,80,0,2207056.html> [18.03.2019].
- Dąbrowski Z., 1966, *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Foucault M., 2009, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Warszawa.
- Gancarz A., 2011, *Wykluczenie społeczne w krajach Unii Europejskiej – porównanie opinii studentów kierunków nauczycielskich z Polski i Francji*, [w:] *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, red. T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska. Toruń, s. 229–250, [online], [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/7119/3/Gancarz\\_Wykluczenie\\_spoeczne\\_w\\_krajach\\_Unii\\_Europejskiej.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/7119/3/Gancarz_Wykluczenie_spoeczne_w_krajach_Unii_Europejskiej.pdf) [13.06.2019].
- Izdebski Z., Ostrowska A., 2003, *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Warszawa.
- Kamiński A., 1980, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa.
- Kwilecki K., 2011, *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, Katowice.
- Ritzer G., 2012, *Magiczny świat konsumpcji*, przeł. L. Stawowy, Warszawa.
- Tyszka A. 1981, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 3 (57), s. 137–142, [online], [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Teksty\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja/Teksty\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r1981-t-n3\\_\(57\)/Teksty\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r1981-t-n3\\_\(57\)-s137-142/Teksty\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r1981-t-n3\\_\(57\)-s137-142.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Teksty_teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1981-t-n3_(57)/Teksty_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1981-t-n3_(57)-s137-142/Teksty_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1981-t-n3_(57)-s137-142.pdf) [12.09.2019].
- Witkowska M., *Restauracje, bary, dyskoteki ... w kościołach*, „Dziennik Łódzki”, [online], <https://dzienniklodzki.pl/restauracje-bary-dyskoteki-w-kosciolach/ar/970228> [18.08.2013].
- Wnuk-Lipiński E., 1972, *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Akunin B., Čhartišvili G., 2006, *Kladbišenskie istorii*, Moskwa. [Акунин, Б., Чхартишвили, Г., 2006, *Кладбищенские истории*, Москва.]

Bekasov Š., *Kladbišenskoje soavtorstvo*, [Бекасов Ш., *Кладбищенское соавторство*], [online], <http://www.bekasov.ru/shen/cemetery.htm> [18.03.2019]

Gluhovskij D., 2013, *Budušee*, Moskva. [Глуховский Д., 2013, *Будущее*, Москва 2013.]

## EVERLASTING FUN (DMITRY GLUKHOVSKY, *FUTURE*)

### ABSTRACT

**Key words:** Dmitry Glukhovsky, *Future*, free time, immortality, prison

The paper aims at analyzing Dmitry Glukhovsky's novel *Future* in the context of spending leisure time. The writer presents a society, which has overcome death. It gives rise to the question if "leisure time" still exists in such a situation; and if it does, what importance and functions it has in comparison with the life before "the era of everlasting life". Glukhovsky indicates that overcoming death in an unnatural way freezes civilization in time, which leads to the dwindling of human creativity and, which is confirmed by the way human beings spend their free time in the novel, degeneration. Instead of making progress humankind focuses on maintain *the status quo*. In light of the abovementioned the only solution is restoring death perceived as the reconstruction of the natural order of things.